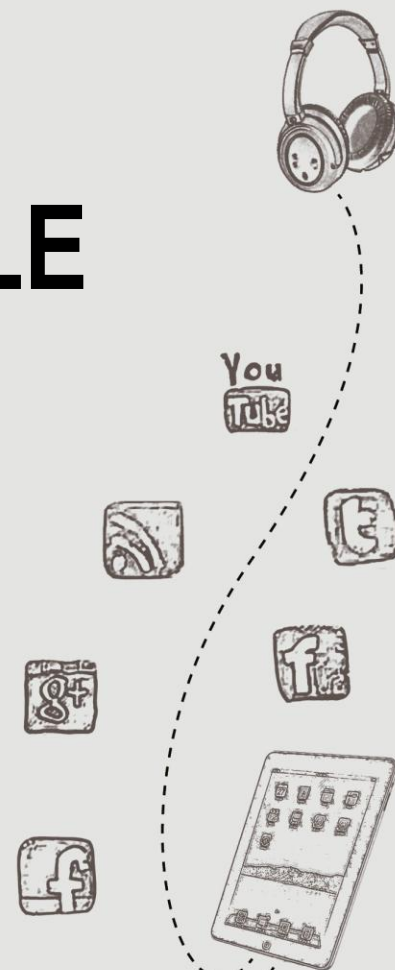


JĘZYKI OBCE W SZKOLE

...W CYTATACH



**Na ogół nauczyciele przeznaczają na pisanie zbyt wiele czasu.
Jeśli chodzi o wysiłek umysłowy, pisanie jest łatwiejsze niż
mówienie, jest dla ucznia na pewno swego rodzaju relaksem
po intensywnej pracy ustno-słuchowej.**



Nr 1/1967: Alojzy Brzeski, *O ćwiczeniach pisemnych*



Czyż można opisać łatwość, z jaką nauczycielka języka niemieckiego w Krakowie wyciągała każdego ucznia w liczącej czterdzieści osób klasie do ożywionej rozmowy?

Czy możemy opisać oddanie, z jakim nauczycielka języka francuskiego we Wrocławiu starała się rozszerzyć horyzonty myślowe chętnej do nauki grupy dziewcząt?



Nr 1/1967: Helen Gordon, Helen Suchara, *Wrażenia z podróży naukowej po Polsce*

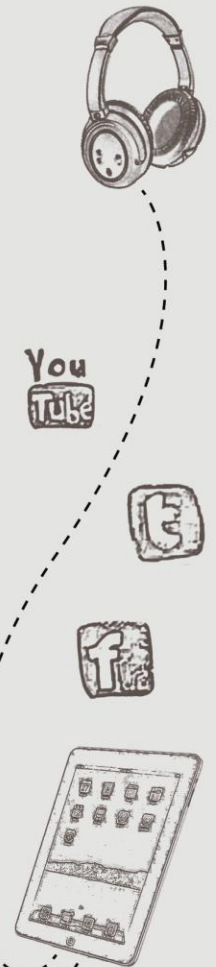


Nauczyciel demokratyczny łatwiej znajdzie drogę do umysłu uczniów. Szczególnie dotyczy to nauki języków obcych.

Nauczyciel musi wzbudzić zainteresowanie uczniów i starać się, aby przyswajali materiał możliwie łatwo i według swoich uzdolnień.



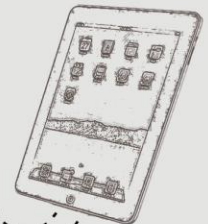
Nr 2/1967: Jadwiga Schreiber, *Z cyklu: Nasze doświadczenia w wyzyskaniu pomocy naukowych*



Dążenie do nauki języków obcych przejawia się w naszym kraju niezależnie od środowiska, zawodu, płci, wieku – jest zjawiskiem masowym.



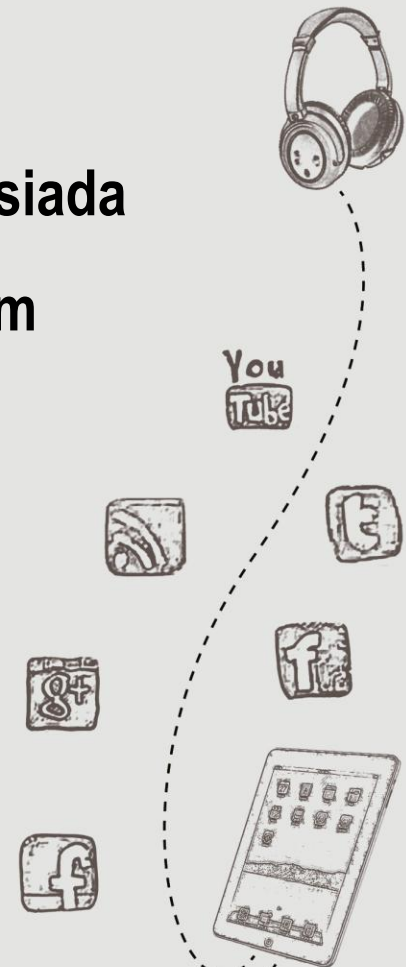
Nr 3/1967: Antoni Prejbisz, *W poszukiwaniu nowych dróg doskonalenia kadry nauczycieli języków obcych*



Doskonalenie zawodowe nauczycieli języków obcych posiada swoją specyfikę tematyczną i organizacyjną, a – co za tym idzie – również i specyficzne formy.



Nr 3/1967: Antoni Prejbisz, *W poszukiwaniu nowych dróg doskonalenia kadry nauczycieli języków obcych*



Wiek XX otworzył nowe perspektywy dla dydaktyki języków obcych, zaczęły się badania i eksperymenty, do procesu nauczania weszły jako pomoc aparaty i maszyny, powstały laboratoria językowe i lekcje języków przybrały formy, o których nie śniło się nie tylko naszym przodkom, ale także nauczycielom dnia wczorajszego.



Nr 4/1966: Michał Cieśla, *Jak to ongiś wyglądały lekcje języków obcych*

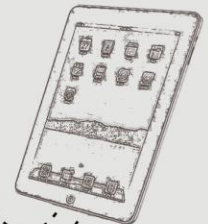


Stosunki między językoznawstwem i nauczaniem języków obcych były zawsze skomplikowane i nie wolne od konfliktów.

Językoznawstwo posiada urok i prestiż dyscypliny, która zdobyła poważny awans naukowy. Dlatego stosunki układają się jak w małżeństwie: poczynając od żarliwych zalotów, po których następuje krótki miesiąc miodowy, a kończąc na czymś, co można by nazwać „małżeństwem z rozsądku”.



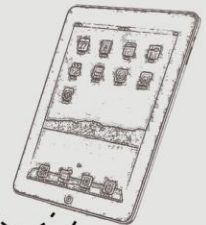
Nr 5/1972: Michael Sharwood-Smith, *Związki językoznawstwa z nauczaniem języków obcych*



Warunkiem wstępnym przeprowadzenia właściwego doboru materiału jest przede wszystkim dobre opanowanie języka w teorii i w praktyce, znajomość programów i założeń metodycznych, znajomość podręczników, pomocy naukowych łącznie z umiejętnością posługiwania się nimi oraz znajomość uczniów, z którymi się pracuje.



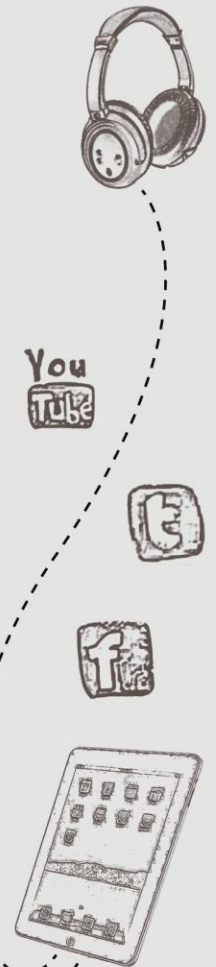
Nr 3/1968: Piotr Kowaliński, *Selekcja u podstaw planowania pracy dydaktycznej*



Dlaczego więc my, nauczyciele języków obcych, nie mamy żadnych możliwości, jak dotąd, zwiedzenia kraju, którego języka uczymy? Dlaczego nie możemy zetknąć się bezpośrednio z kulturą i dorobkiem cywilizacji tego narodu?



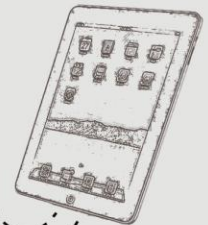
Nr 1/1957: Kol. Irena Pałysiewicz, *O wymianie kulturalnej Polsko-Francuskiej*



W związku z geograficznym położeniem Polski, między krajami wschodu i zachodu Europy, oraz wyraźnymi tendencjami cywilizacji XX wieku do tworzenia więzi międzynarodowych – uważa się za niezbędne osiągnięcie przez całą polską młodzież znajomości kultury tych krajów drogą bezpośrednią, tj. przez studiowanie języków obcych.



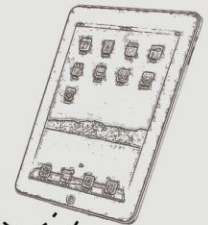
Nr 3/1957: Stefan Staszczuk, *Zjazd oświatowy a języki klasyczne*



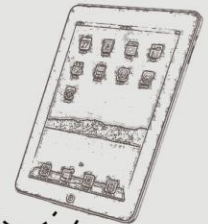
Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że tradycyjne metody nauczania nie wytrzymują próby czasu, mam na myśli trzecią tercję XX wieku, w którą właśnie wkroczyliśmy, kiedy to przed słabo powiększającymi się szeregami nauczycieli stanęły zadania przekazania większej ilości informacji liczniejszemu rzeszom uczniów i w krótszym czasie, niż to miało miejsce kiedykolwiek w przeszłości.



Nr 2/1968: Zofia Jancewicz, *Film i telewizja przewodowa w nauczaniu języków obcych*



**Pierwszy podręcznik języka angielskiego, z którego zaczęłam
niegdyś uczyć w szkole średniej, znał tylko jeden rodzaj ćwiczeń
– pytania i odpowiedzi. Jako początkująca nauczycielka, przejęta
szacunkiem do drukowanego słowa, byłabym zadręczyła klasę
monotonią lekcji, gdyby nie ciche odezwanie się jednej
z uczennic: „Jakie to nudne, wciąż to samo!”.**



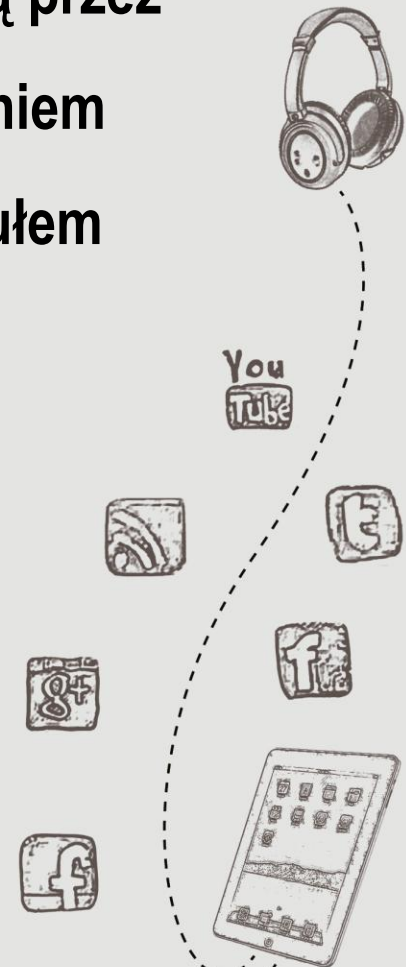
Nr 3/1957: Irena Dobrzycka, *Ćwiczenia językowe na wesoło*



Pamiętamy wszyscy prowadzoną ongiś z energią i swadą przez poczytny tygodnik POLITYKA akcję za szerszym nauczaniem języków obcych pod wymownym i nieco szokującym tytułem -hasłem: „Obywatele nie jąkać się”. Wydaje się jednak, że sprawa nauczania języków obcych w szkołach i uczelniach nadal nie znajduje należytego uznania i jest traktowana jak dawniej, po macoszemu.



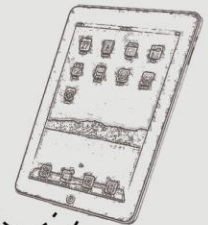
Nr 4/1968: Jan Papiór, *Wörterbuch* znaczy słownik



Najlepsze nagrania nie są w stanie zastąpić nauczyciela, ale niewątpliwie mogą go w pewnym stopniu odciążyć, a ponadto urozmaicają i wzbogacają nauczanie języka. [...] Trzeba powiedzieć otwarcie, że lepiej, aby uczniowie słuchali nagrania fonetyka – obcokrajowca niż swego nauczyciela. Patrząc realistycznie na sytuację naszego szkolnictwa trudno oczekiwać, aby polscy nauczyciele, szczególnie młodzi filologowie, którzy nigdy za granicą nie byli, opanowali wymowę wzorową pod każdym względem.



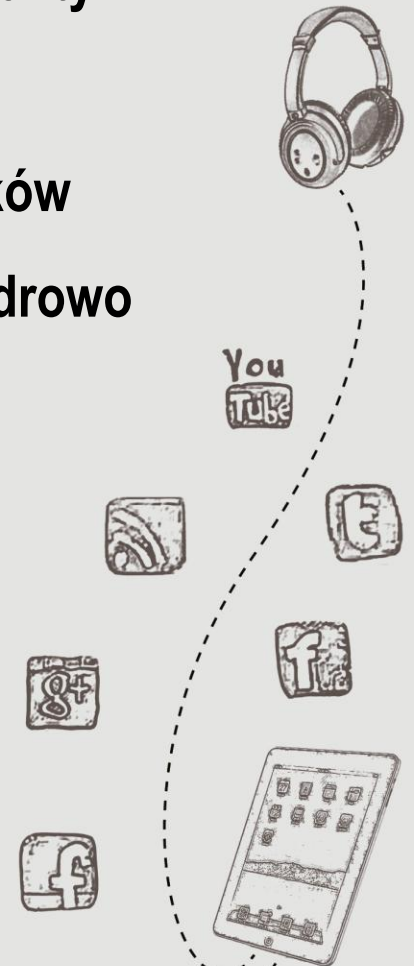
Nr 4/1957: Mieczysław Kobyłański, *Nagrania jako pomoc w nauczaniu języków*



Nauka języków rozwija myślenie, wyobraźnię, rozszerza horyzonty myślowe, zmusza do precyzności, wzbogaca język, wymaga systematyczności, cierpliwości, wytrwałości. Znajomość języków może przyczynić się do utrwalenia pokoju, do ugruntowania zdrowo pojętego internacjonalizmu. Ukazanie się *Języków Obcych w Szkole* [...] witam z radością i wierzę, że pismo odegra poważną rolę nie tylko z punktu widzenia dydaktyczno-wychowawczego, ale i społeczno-kulturalnego.



Nr 2/1957: Kol. Irena Borczyńska, *Kilka spostrzeżeń z zakresu nauczania języka obcego w szkole*



Rozpowszechniony jest podgląd, że Polacy, ze względu na konieczność pokonywania wielu trudności fonetycznych w nauce własnego języka posiadają tę osobliwą sprawność językową, której innym narodom brak – toteż Polak łatwo i stosunkowo szybko potrafi nauczyć się języków obcych.



Nr 4/1957: Karol Allina, *Jeszcze o wynikach nauczania języków obcych – powiedzmy sobie szczerze*



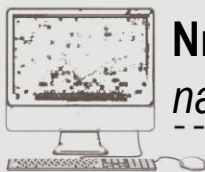
Charyzmatyczny nauczyciel o otwartym umyśle? Jak ziszczyć takie marzenie? Charyzmę czy też, jak kto woli, iskrę bożą, albo się ma, albo nie. Tego raczej nie można nabyć w drodze lektury opastych tomisk z dziedziny dydaktyki języków obcych.



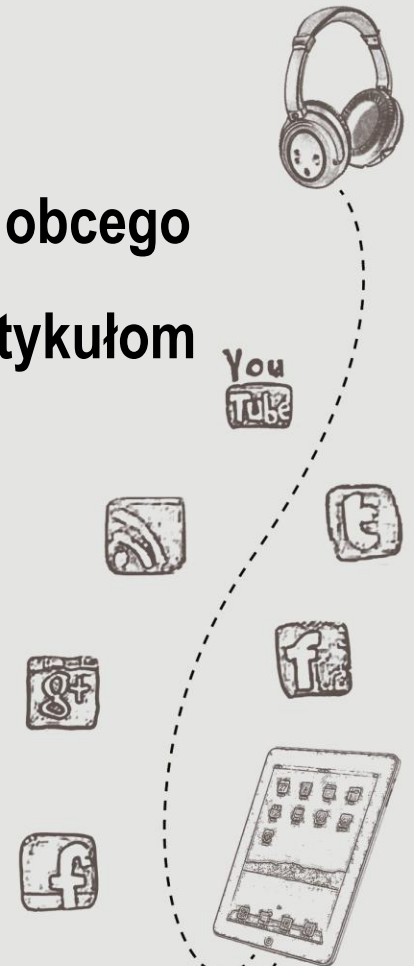
Nr 1/2006: Justyna Wróbel, *Kłębek wełny Ariadny a glottodydaktyka – w leksykalnym labiryncie metod innowacyjno-alternatywnych*



Dobiega już trzeci rok mej pracy jako nauczyciela języka obcego i swoje osiągnięcia zawdzięczam w znacznym stopniu artykułom zamieszczanym w *Językach Obcych w Szkole*.



Nr 1/1967: Józef Antolak, *Kilka spostrzeżeń w sprawie nauki poprawnego pisania*



Ucząc języka rozwijamy inteligencję ucznia, uczymy go logicznego myślenia, rozwijamy jego umysł, dajemy mu wykształcenie ogólne, zdolność do abstrakcyjnego myślenia.



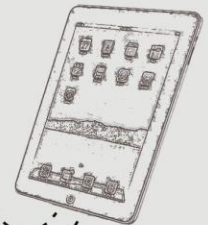
Nr 6/1957: Ludwik Zabrocki, *Na marginesie problemów nauczania języków obcych*



Początkujący nauczyciele wchodzą do klasy uzbrojeni jedynie w teoretyczne przygotowanie do wykonania zawodu i bardzo ograniczone doświadczenie pedagogiczne. Patrząc na szkołę z nowej perspektywy, klasa szkolna to dla nich *terra incognita*, którą muszą szybko poznać i nad nią zapanować, aby utrzymać się w zawodzie.



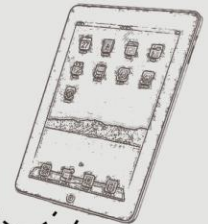
Nr 1/2010: Aleksandra Aniela Szymańska, *Problemy, z jakimi zmagają się początkujący nauczyciele języków obcych*



Są uczniowie, którzy bliżej się interesują językiem obcym, bądź dlatego, że w rodzinie żyje jakaś tradycja w tym względzie, bądź, że nauka języka przychodzi łatwo, bądź też po prostu dlatego, że ciekawi obcy film w wersji oryginalnej, a może kontakty osobiste. Resztę młodzieży trzeba zdobywać szturmem.



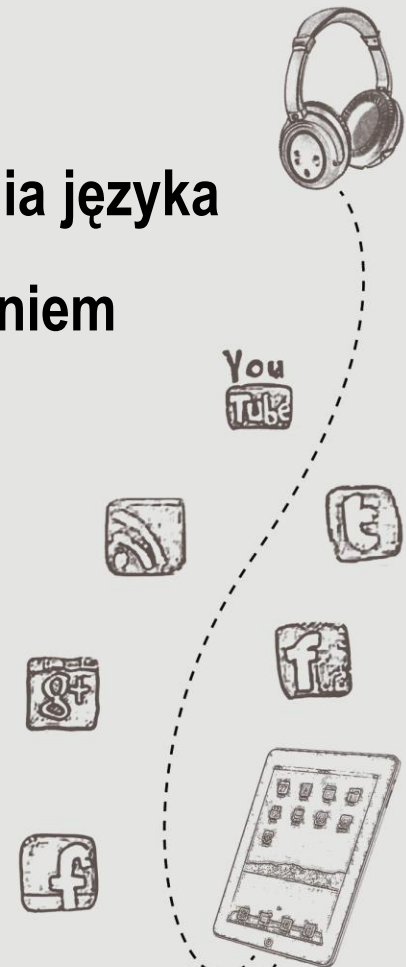
Nr 3/1957: Wacław Sienicki, *Przykłady tłumaczenia wierszy francuskich przez uczniów*



Niektórzy nauczyciele ostro krytykowali metodę nauczania języka obcego wyłącznie za pomocą magnetofonu i filmów. Zdaniem tych nauczycieli, jest to metoda zbyt kosztowna. Stałe zastosowanie magnetofonu powoduje duże straty czasu lekcyjnego.



Nr 1/1959: Maria Żakowa, *O unowocześnienie metod nauczania języków obcych*



A oto najważniejsza ciekawostka.

Kiedy uczeń napisze coś błędnie na tablicy zapalają się nad nią dwa czerwone światełka. Urządzenie to umożliwia zdalne sterowanie. Nie trzeba chyba podkreślać, że uczniowie chętnie korzystają z tego urządzenia w toku lekcji. Najważniejsze jednak jest to, że uczeń przy tablicy stara się tak pisać, by kolega nie miał okazji do włączenia czerwonego światełka.



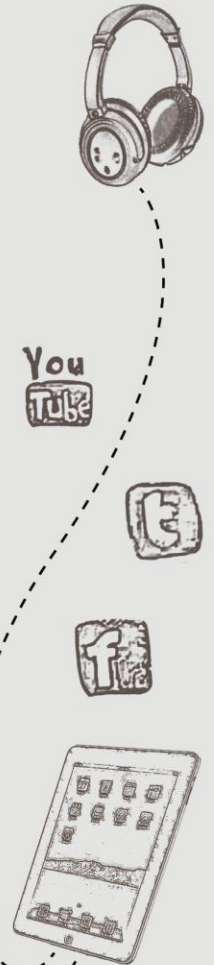
Nr 1/1967: Sylwester Ostrowski, *Jak pracują nauczyciele w terenie*



Chodząc po klasie wskazuję kolejnych uczniów, wszyscy powtarzają to samo. Oczywiście, gdy stwierdzę błędną lub niezupełnie poprawną wymowę, ten sam uczeń musi 2 lub 3 razy po mnie powtórzyć dany wyraz, ale nie więcej, ponieważ dzieci się męczą, zrażają i nie daje to dobrego wyniku.



Nr 2/1967: Krystyna Opalska, *Jak pracuję z klasą I technikum na lekcjach języka francuskiego w I okresie*



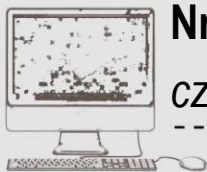
Klimat językowy stwarzają hobbies nauczyciela i jego ogólne zainteresowanie uczniem i językiem obcym. Na pewno wielu nauczycieli interesuje się specjalnie sportem, filatelistyką, na pewno wielu ma poważne wykształcenie muzyczne . I ja wykorzystując te dziedziny próbuję dodać ozonu mojej szkolnej „językowej atmosferze”, a moi uczniowie śpiewają na korytarzach *La chanson de l’alphabet* i *My Bonnie is over the Ocean*.



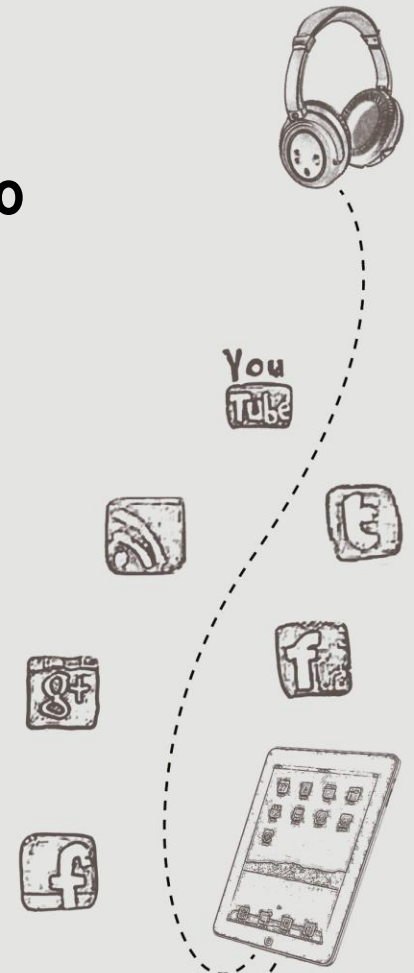
Nr 2/1958: Janina Biron, *Nourrissez les mesanges*



Czasami znajdzie się jakiś zabłąkany amator angielskiego lub niemieckiego, ale do unikatów należy uczeń, który chce się uczyć języka francuskiego.



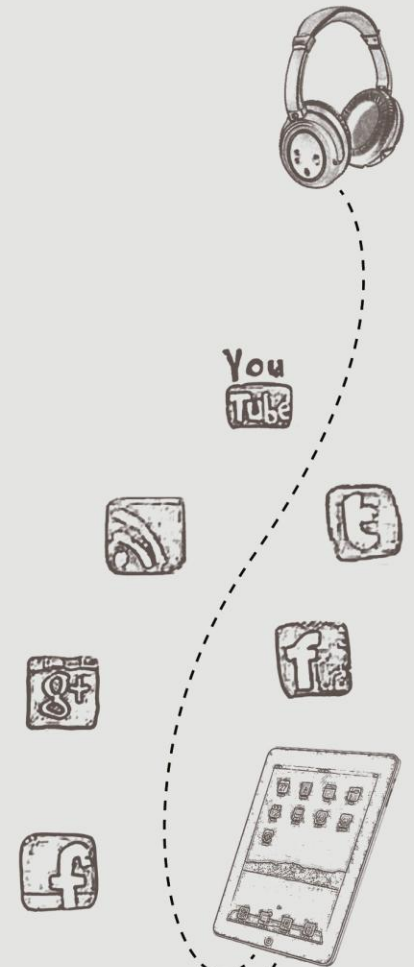
Nr 1/1957: Kol. Helena Szostakowa, *Współzawodnictwo czy współpraca?*



Tak jak można ucznia zachęcić do zbierania znaczków pocztowych, można też zrobić z niego namiętnego zbieracza słówek angielskich.



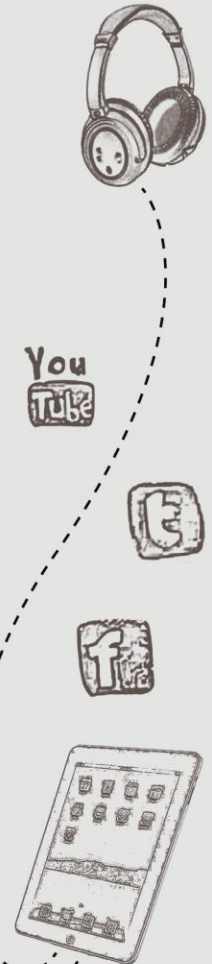
Nr 2/1957: Kol. Izydor Rotkegel, *Walka o słówka*



[...] przy tak odrębnej strukturze języka angielskiego, z jego tak różną wymową, dziwaczną pisownią, zwodniczym brakiem gramatyki, funkcyjnością szyku, rytmu, pauz, intonacji, akcentu i alternacji wokalicznej, łatwo o przeładowanie materiałem lekcji pierwszych, o ich niestrawność, a co za tym idzie, o połowiczność opanowania materiału lub wręcz nieopanowanie i zniechęcenie.



Nr 1/1958: Alfred Reszkiewicz, *O rewizję modelu pierwszych lekcji języka angielskiego*



Znajomość łaciny jest konieczna dla studiów historycznych, prawniczych i innych. A wreszcie – bez znajomości łaciny utracimy łączność z korzeniami cywilizacji, do której należymy. Przystaniemy być tym, czym jesteśmy, a więc będziemy niczym.



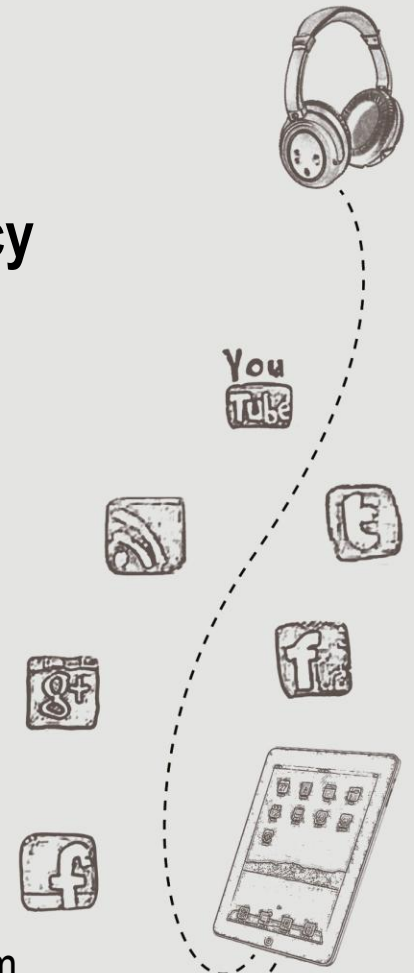
Nr 3/1957: Stefan Staszczuk, *I prasa wokół łaciny*



Dla nikogo nie jest już zaskoczeniem nauczyciel, mówiący na lekcji w języku angielskim ani typy ćwiczeń zawarte w kolorowym podręczniku, w którym można znaleźć ciekawe teksty na temat naszych ulubionych postaci.



Nr 3/2004: Marzena Cichońska-Woropaj, *English Corner*
– czyli jak przełamać stres przed mówieniem w języku obcym



Nauczyciel języka obcego winien nie tylko bezbłędnie władać językiem, lecz mieć wymowę opanowaną w takim stopniu, aby była wzorem dla uczniów. Żywe słowo nauczyciela jest bowiem źródłem poprawnej wymowy.



Nr 3/1957: Wanda Dewitzowa, Uwagi o nauczaniu wymowy języka niemieckiego

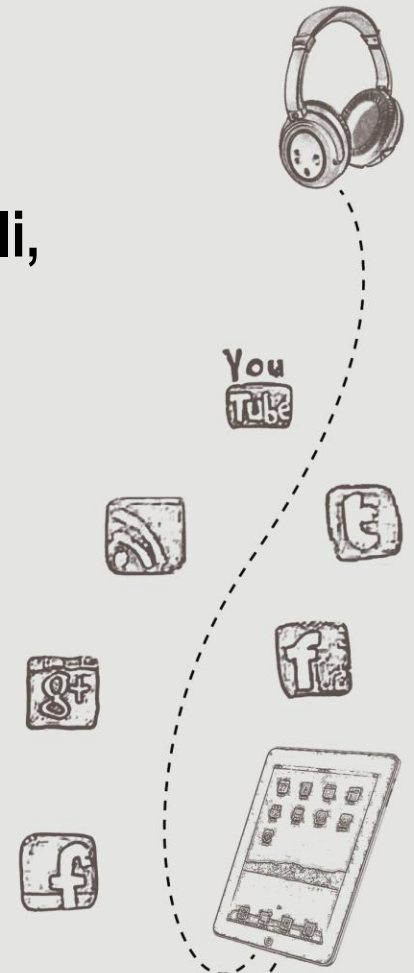


Japońscy nauczyciele uważają, że polscy studenci są mili, grzeczni, zdolni, pracowici i chętni do nauki.

Myślę, że Polacy mają też talent do uczenia się języków obcych.



Nr 1/2006: Danuta Stanulewicz, Iza Berger, *O nauczaniu języka japońskiego – wywiad z Mariko Oishi*



Wychowankowie liceów pedagogicznych, a z nimi i cała reszta nauczycieli w porównaniu z uczniami liceów ogólnokształcących są wielce pokrzywdzeni. Jeśli bowiem w liceach ogólnych jest język łaciński oraz niemiecki lub francuski – to w liceach pedagogicznych ani wzmianki o tychże językach. Dlaczego tak jest? Czy nauczycielowi znajomość obcego języka jest niepotrzebna? Dlaczego ma się czuć pokorniejszym wobec swego rówieśnika (bardzo często brata czy siostry) z liceum ogólnokształcącego?



Nr 1/1957: Kol. Jan Broda, *Czy to nie anachronizm?*



Świat współczesny dostarcza młodzieży tylu wrażeń, że wielokrotnie sprawy szkolne, sprawy nauki są „wypychane” ze świadomości. W tych warunkach należy zintensyfikować proces nauki, a zwłaszcza nauki języka obcego, który bardziej niż inne dyscypliny szkolne podlega prawom pamięci.



Nr 2/1967: Tadeusz Woźnicki, *Koncentracja, czyli „mocne uderzenie” w nauczaniu języków obcych*

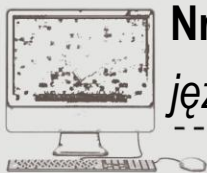


Żyjemy w epoce, w której doskonalenie się pracowników wszelkich specjalności jest sprawą pierwszorzędnej wagi, warunkującą utrzymanie się w szeregach zawodu lub odpadnięcie. Doskonalenie „warsztatu” nauczyciela jest tym bardziej konieczne, że zmiany zachodzące zarówno w teoriach nauczania, jak i w psychice młodego pokolenia, które jest odbiorcą pracy nauczyciela, są coraz szybsze, coraz głębsze.

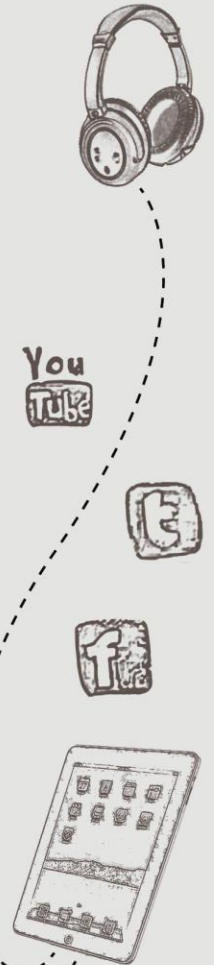
Nr 1/1965: Wacław Slenicki, *Organizacja pracy nauczyciela*



**Dobrze, jeżeli istnieje przy WODKO sekcja języków obcych,
ale jeśli takiej nie ma, [...] (to) każdy nauczyciel języków obcych
jest zdany na własną inwencję, gdyż wskazówki niefachowców
w tej dziedzinie są czasami wręcz szkodliwe.**



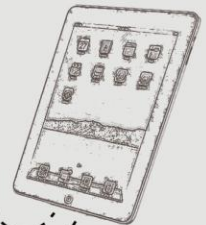
Nr 1/1957: Kol. Edmund Jakubowski, *Jeszcze o nauczaniu
języków obcych w szkole średniej*



Oddzielenie języka od kultury jest niemożliwe, o czym przekonywali i przekonują od początku lat 80. XX wieku twórcy i zwolennicy podejścia międzykulturowego. Mimo, iż minęło od tego czasu ponad dwadzieścia lat i mimo, iż powstało wiele znakomitych programów nauczania i podręczników promujących nauczanie interkulturowe, to tak naprawdę na lekcjach języka obcego pod tym względem niewiele zmieniło się na lepsze.



Nr 1/2006: Krystyna Miłuńska, *Kultura w nauczaniu języka obcego*



**Jak uczyć języków obcych? Dwie mamy odpowiedzi:
jedną od mniemanych gramatyków, że przez reguły,
drugą od przyrodzenia przez wszystkie wieki i od wszystkich
narodów jednostajnie trzymaną, że przez używanie języka,
to jest przez słuchanie, czytanie i naśladowanie mowy.**



Nr 1/1967: Antoni Prejbisz, *Wystawa „Z dziejów nauczania języków obcych”*, cytata z O. Konopczyńskim

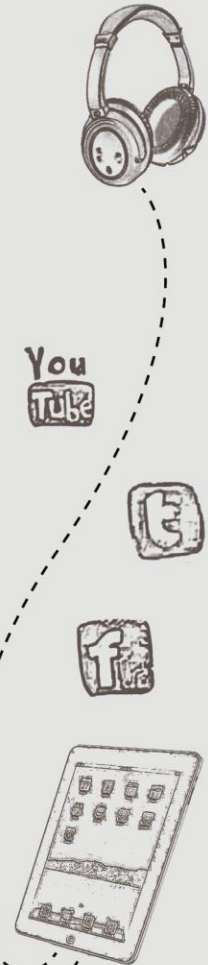


Wielu nauczycieli traktuje wiedzę metodyczną, którą wynieśli ze swoich studiów, jako pewnik, coś na wzór aksjomatów.

A przecież teoria dydaktyki języków obcych, jak każda inna teoria, nie może rościć sobie prawa do bycia absolutną.



Nr 5/2006: Marzena Żylińska, *Nauczyciel jako badacz własnej praktyki, czyli o tym, czego teoretycy nie mogą dać praktykom*



Od dłuższego już czasu toczy się w całym szkolnictwie – podstawowym, średnim, wyższym, ba – w całym społeczeństwie, batalia o to, byśmy przestali być analfabetami językowymi, by każdy z nas potrafił posługiwać się biegle przynajmniej jednym językiem obcym, poza ojczystym.



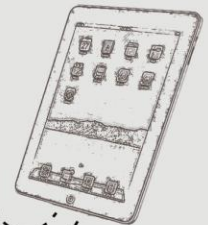
Nr 3/1968: Halina Stasiak, *Języki obce w studiach nauczycielskich*



Znane są na ogół stwierdzenia sformułowane na tle Festiwalu Młodzieży i Studentów przez prasę i szereg osobistości ze sfer nauki, oświaty i sztuki, odnoszące się do zagadnienia znajomości języków obcych w naszym społeczeństwie. [...] Stwierdzano, że uczestnicy Festiwalu, którzy uczyli się rzekomo języka obcego w szkole, woleli porozumiewać się na migi. Nie mieli odwagi mówić obcym językiem nawet młodzi nauczyciele danego języka.



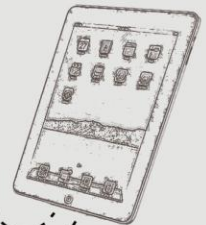
Nr 3/1957: Wacław Sienicki, *W sprawie nauczania języków zachodnioeuropejskich*



Poważną przeszkodą w naszej pracy jest wielka liczba uczniów w klasach, zjawisko często spotykane w szkołach. [...] W klasie liczącej 42 uczniów nawet najlepszy nauczyciel musi zrezygnować z pozytywnych wyników. Nie jest prawdą, jakoby dobry nauczyciel mógł osiągnąć dobre wyniki i w przeludnionej klasie, mistrzostwo ma również swoje granice.



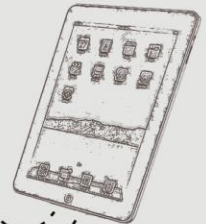
Nr 1/1958: Eleonora Kawowa, *O kontroli pracy domowej ucznia na lekcjach języka niemieckiego*



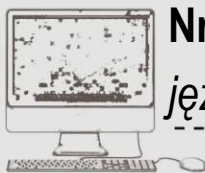
Z pewnością nie jest wskazane, aby nauczyciel stosował ciągle ten sam stereotypowy schemat lekcji [...]. Głównym zadaniem nauczania języka obcego jest formowanie umiejętności, a nie przekazywanie uczniowi wiedzy.



Nr 2/1966: Jerzy Sylwestrowicz, *Kiedy lekcja języka obcego jest dobra*



Rozpowszechniony jest podgląd, że Polacy, ze względu na konieczność pokonywania wielu trudności fonetycznych w nauce własnego języka posiadają tę osobliwą sprawność językową, której innym narodom brak – toteż Polak łatwo i stosunkowo szybko potrafi nauczyć się języków obcych.



Nr 4/1957: Karol Allina, *Jeszcze o wynikach nauczania języków obcych – powiedzmy sobie szczerze*

